

ISSN 2544-8935

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**RYPIN****Lodowisko strzałem
w dziesiątkę**

str. 3

GMINA ROGOWO**Powstaną mieszkania
dla potrzebujących**

str. 3

GMINA RYPIN**Strażacy obradowali
w Kowalkach**

str. 4

GMINA WĄPIELSK**Ślubowanie młodych
strażaków**

str. 5

CZWARTEK
16 LUTEGO 2023

ISSN: 2544-8935

2,49 zł
w tym 5% VAT

nr 7/2023 (388)

CRY**TYGODNIK REGIONU RYPIŃSKIEGO**

Szalony rajd pijanego kierowcy

GMINA ROGOWO ▶ Ucieczka przed policją, jazda bez zapiętych pasów samochodem bez ważnych badań technicznych, prawie 2 promile alkoholu we krwi to kolekcja przewinień mieszkańca Lipna, który dodatkowo ma dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Mimo tego wybrał się na przejażdżkę szosami gminy Rogowo



W niedzielę 12 lutego, około godziny dziewiętej, policjanci z drogówki patrolując nasz powiat, zauważyli w Nowym Kобрzyńcu jadącego z naprzeciwka kierowcę opla, który miał niesprawny reflektor oraz jechał bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. Funkcjonariusze dali mu znak do zatrzymania, lecz mężczyzna go zlekceważył i kontynuował jazdę.

Policjanci natychmiast zawrócili i podjęli pościg za samochodem,

uruchamiając sygnały świetlne i dźwiękowe. Kierowca postanowił jednak uciekać i zjechał w drogę gruntową, kierując się w stronę Lipna.

– W trakcie pościgu mężczyzna wielokrotnie zajeżdżał radiowozowi drogę, stwarzając niebezpieczne sytuacje. Do pościgu włączyli się również policjanci z Lipna. W pewnym momencie zdesperowany kierowca, widząc, że nie ucieknie, zatrzymał swój pojazd i zaczął

uciekać pieszo. Na niewiele się to zdało, po chwili został zatrzymany przez funkcjonariuszy – wyjaśnia asp. sztab. Dorota Rupińska, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Rypinie.

Oplem kierowca 42-latek z powiatu lipnowskiego. Miał we krwi ponad 1,7 promila alkoholu. Za swoje wyczyny będzie się tłumaczył przed sądem. Grozi mu do 5 lat więzienia i kara finansowa.

(jd), fot. KPP Rypin

Rypin

Podarowały dzieciom uśmiech

Gospodynie z KGW z terenu naszego powiatu odwiedziły wychowanków placówki opiekuńczo-wychowawczej typu specjalistyczno-terapeutycznego oraz Domu Dziecka im. Janusza Korczaka w Rypinie. Ta niecodzienna wizyta sprawiła wszystkim wiele radości.



Paniom towarzyszyli członkowie Stowarzyszenia Rozwoju Ziemi Dobrzyńskiej. Spotkanie od samego początku przebiegało w niezwyklej atmosferze. Wspólne wypieki dostarczyły wielu niezapomnianych wrażeń, ale największą przyjemność sprawiła degustacja słodkości. Wszyscy ze smakiem zjadali się pysznymi goframi i babeczkami.

– Kiedy dowiedziałyśmy się, że nie wszystkie dzieci z domu dziecka wyjechały na ferie, posta-

nowiliśmy działać. Pomysłów było wiele, ale ostatecznie wygrała zabawa w kuchni przy wypiekanu i zdobieniu babeczek. Śmiechom nie było końca. Dziewczynki przygotowywały ciasto, chłopcy pilnowali piekarnika. Wszyscy wykazali się przy tym kreatywnością i wielkim zaangażowaniem. Na koniec dzieci zaprosiły nas na kolejne spotkanie – opowiada Jolanta Gawrońska, przewodnicząca KGW Dębany.

dokończenie na str. 31

Rypin miastem ekologicznym?

RYPIN ▶ Wracamy do rankingów pisma samorządu terytorialnego „Wspólnota”. Tym razem sprawdzamy jak wypadł Rypin na tle pozostałych 266 miast powiatowych, jeśli chodzi o wydatki na ochronę powietrza i klimatu oraz opiekę instytucjonalną nad dziećmi do 3 lat



Polska jest w czołówce państw europejskich z najgorszą jakością powietrza. Szczególnie niebezpieczny jest mikroskopijny pył PM 2.5, który przedostaje się do krwioobiegu drogą oddechową, co wyjątkowo niekorzystnie odbija się na zdrowiu, powodując m.in. astmę, raka płuc, choroby serca z zawałami włącznie. Bywa też powodem niskiej masy urodzeniowej dzieci. Główną przy-

czyną zimowego smogu w Polsce jest palenie w domowych piecach węglem, drewnem i czym popadnie. Na zanieczyszczenie powietrza mają również wpływ spaliny samochodów i dymy fabryczne. Tydzień temu czujniki jakości powietrza w Rypinie pokazywały przekroczenie normy pyłów PM 2,5 o ponad 200 procent.

Autorzy rankingu wzięli pod uwagę wszystkie nakłady

finansowe poniesione w latach 2018-2021, podzielone przez liczbę mieszkańców danego miasta. Pierwsze miejsce zajął Lubartów w województwie lubelskim, w którym na jednego mieszkańca wydano 1320,41 złotych. Rypin wypadł w tym rankingu lepiej niż średnio, zajmując w skali ogólnopolskiej 111. miejsce na 267 miast powiatowych z wydatkami w wysokości 41,11 złotych na osobę. W województwie kujawsko-pomorskim najwięcej na ochronę powietrza i klimatu wydała Brodnica – 210,05 złotych na mieszkańca, plasując się na 39. miejscu w skali kraju. Rypin w naszym regionie jest 7. Został wyprzedzony przez Radziejów, Wąbrzeźno, Nakło nad Notecią, Tucholę i Chełmno. Dramatycznie źle wypadło Sępólno Krajeńskie, które na walkę z zanieczyszczeniem atmosfery wydało okrągłe 0. Zaledwie kilka złotych na ochronę obywateli przed wdychaniem smogu wydały: Żnin, Mogilno, Inowrocław, Lipno, a sąsiedni Golub-Dobrzyń

przeznaczył na ten cel zaledwie 1,3 złotego.

Opieka instytucjonalna nad dziećmi do 3 lat

– Sprawdziliśmy jak samorządy radzą sobie z zapewnieniem profesjonalnej opieki nad maluchami. Opieka nad dziećmi w wieku żłobkowym i przedszkolnym to zadanie samorządów gminnych. Realizując je, zyskują choć niewielki wpływ na politykę sprzyjającą liczbie urodzeń i zapobieganiu, albo przynajmniej łagodzeniu zjawiska depopulacji występującego w wielu regionach Polski. W naszym rankingu zastosowaliśmy wskaźnik użłobkowania polegający na zestawieniu liczby dzieci objętych instytucjonalną opieką z ogólną liczbą dzieci w wieku 1-3 lat. Bierzymy pod uwagę maluchy w żłobkach, ale także klubach dziecięcych, w placówkach samorządowych i prowadzonych przez inne podmioty (wiele gmin przekazuje im dotacje). Do tego dodajemy dzieci w wieku do 3 lat w przedszkolach,

punktach przedszkolnych, zespołach wychowania przedszkolnego oraz oddziałach przedszkolnych przy szkołach podstawowych – informują autorzy rankingu.

W Polsce największe „użłobkowanie”, jak to nazywają badacze, w miastach powiatowych mają Sejny w województwie podlaskim. Wynosi ono 95,41 procent. W województwie kujawsko-pomorskim największy wskaźnik odnotował Inowrocław, zajmując 93. miejsce w kraju, gdzie miejsc w żłobkach i innych placówkach jest 54,65 procent. Rypin ze wskaźnikiem 29,4 procenta znalazł się na 262. miejscu na 267 miast powiatowych i jest drugi od końca w naszym województwie. Gorzej jest tylko w Żninie, gdzie tylko 26,2 dzieci do 3 lat może korzystać z opieki instytucjonalnej.

W następnych wydaniach naszego tygodnika sprawdzimy jak sobie radzi powiat rypiński w rankingach „Wspólnoty”.

Tekst i fot. (jd)

Rypin

Rypiński głos w Brukseli

W dniach 8-9 lutego br. w Brukseli odbyła się 153. sesja plenarna Europejskiego Komitetu Regionów.



W dwudniowym posiedzeniu udział wzięli burmistrz Rypina Paweł Grzybowski, który wystąpił w imieniu Europejskich Konserwatystów i Reformatorów, potępiając rosyjski imperializm i terroryzm. Gospodarz Rypina poparł również apel ukraińskich miast o uwolnienie uprowadzonych i torturowanych burmistrzów. Podziękował również Polakom, samorządow-

com i rządowi RP, którzy tak solidarnie udzielając pomocy, otworzyli swoje domy i serca dla uchodźców, pokazując czym jest prawdziwa troska o unijne wartości.

– Dzielna Ukraina w obronie wolności i swoich granic traci najlepszych Synów i Córki, naszym wspólnym interesem jest robienie wszystkiego, by możliwie szybko powstrzymać

rosyjską, niczym nie spowodowaną agresję. W swoim wystąpieniu podziękowałem również naszym żołnierzom i służbom mundurowym za odpieranie w dzień i w nocy hybrydowych ataków przy polskiej i unijnej granicy przez białoruski reżim, wykorzystujący instrumentalnie migrantów – mówi burmistrz Paweł Grzybowski.

(ak), fot. nadesłane

Rypin

Promuje miasto w USA

Rypinianin Marek Lewandowski wraz żoną promują nasze miasto w Stanach Zjednoczonych. W minioną niedzielę wspólnie z polonią amerykańską kibicowali skoczkom podczas Pucharu Świata w skokach narciarskich.



Zawody odbyły się w Lake Placid, w północno-wschodniej części Stanów Zjednoczonych. – Pan Marek wraz z żoną pochodzą z Rypina. Od 30 lat przebywają w USA. Pomimo upływu lat nie

zapominają o swoim pochodzeniu i przy każdej okazji promują rodzinny Rypin, za co serdecznie dziękujemy – podaje Urząd Miasta Rypina.

(ak), fot. nadesłane

Lodowisko strzałem w dziesiątkę

RYPIN ▶ Wybudowane za ponad 2 mln. złotych rypińskie lodowisko działało tylko 3 tygodnie, ku żalowi łyżwiarzy, którzy bardzo chwalą inwestycję. Teraz zostaną zdjęte bandy, lód usunięty i ślizgawka zamieni się w boisko



Więcej zdjęć na naszej stronie:
RYPIN-CRY.PL



20 stycznia została przecięta wstęga na lodowisku, które mieści się na terenie należącym do Zespołu Szkół nr 2 im. Unii Europejskiej, a niedziela 12 lutego była ostatnim dniem jego funkcjonowania. Ślizgawka okazała się strzałem w dziesiątkę. Jak twierdzi starostwo, odwiedziło ją kilka tysięcy osób. Ostatniego dnia, mimo mżawki, na taflę było kilkudziesięciu łyżwiarzy. 10-letni Adaś w tym roku pierwszy raz włożył łyżwy na nogi. Towarzyszył mu wujek Andrzej.

– Na lodowisku jestem piąty raz. Na początku szło mi nie najlepiej, bo się ciągle przewracałem, starając się złapać równowagę. Już trochę nauczyłem się jeździć. Jak to robić, pokazy-

wała mi mama i wujek. Podoba mi się to jeżdżenie – powiedział Adaś.

– Przyjechałem w odwiedziny do rodziny na jeden dzień i jak się dowiedziałem, że w Rypinie jest lodowisko, pojechałem specjalnie do Torunia kupić łyżwy. Obecnie mieszkam w Warszawie i tam na działających lodowiskach jest za dużo ludzi, żeby swobodnie jeździć. Kiedyś, gdy były jeszcze prawdziwe zimy, wystarczył szlauch, zalewało się szkolne boisko i następnego dnia można było się ślizgać. Tak było np. przy mojej szkole podstawowej. W następnym sezonie na pewno przyjadę do Rypina, żeby znowu pojeździć na łyżwach – wyjaśnił pan Andrzej.

Pani Danuta korzysta z lodowiska na zmianę z córką Jolą.

– Na razie mamy jedne łyżwy, które zamówiliśmy przez internet, bo w Rypinie nie było. Potem padał deszcz i dziś przyszliśmy po raz pierwszy. Ślizgamy się na zmianę. Wcześniej jeździłam, ale to było dawno temu – tłumaczyła pani Danuta. – Kilka lat wstecz korzystałam z krytego lodowiska w Bydgoszczy, gdy mieszkalam i studiowałam. Za szybko zamykają tę ślizgawkę, mogłaby działać do połowy marca, a nawet do końca – westchnęła pani Jolanta.

Również pierwszy raz na taflę pojawiła się pani Beata.

– łyżwy leżały 15 lat w sz-

kie od czasów, gdy jeszcze wlewano lodowiska na szkolnych boiskach i kiedy były zimy. Wiosną przerzucę się na rolki – oznajmiła mieszkanka Rypina.

Wielką entuzjastką łyżwiarstwa okazała się pani Dorota.

– Przychodzę od samego początku, byłam nawet na otwarciu 20 stycznia. Od tego czasu jestem nawet dwa razy dziennie. To super zabawa, naprawdę. Wcześniej nie jeździłam na łyżwach, dopiero teraz, chociaż jeszcze dobrze nie umiem. łyżwy kupiłam przez internet, trochę czekałam. Musiałam pożyczyć je od męża albo od syna. Jak je tylko dostałam to przychodzę tutaj parę razy dziennie. Przewracam się, podnoszę i do przodu. Po takiej

sesji czuję się super. Wracam do domu, mam blisko, zjemy, no i co, gdzie idziemy? Na lodowisko, dwa trzy razy dziennie. Dzieci najbardziej lubią wieczorami jak światło się pali. Mogłoby być dłużej czynne, byłoby więcej frajdy, ale myślę, że te trzy tygodnie to naprawdę super. Wiosną zamienię łyżwy na rolki. Nie mam, ale może sobie kupić – planuje pani Dorota.

Obok lodowiska są trzy kontenery, stanowiące jego zaplecze. Na razie czynna jest tylko toaleta. W następnym sezonie ma znaleźć się w nich przebieralnia, wypożyczalnia łyżew i magazyn sprzętu służącego do utrzymania całego kompleksu.

Tekst i fot. (jd)

Gmina Rogowo

Powstaną mieszkania dla potrzebujących

Niebawem w Rogowie rozpocznie się budowa wielorodzinnego bloku. Inwestycja będzie realizowana dzięki wsparciu z Banku Gospodarstwa Krajowego.



Powstaną cztery lokale mieszkalne o łącznej powierzchni użytkowej 144,20 m2.

Inwestycja ma kosztować nieco ponad 1 mln zł. Nowy budynek wejdzie w skład gminnego zasob-

ku mieszkaniowego. We wtorek 31 stycznia wójt Zbigniew Zgórzyński podpisał umowę z wykonawcą. Zadanie zrealizuje Przedsiębiorstwo Budowlano-Montażowe „BUDMONT” z Włocławka.

– Gmina Rogowo wystąpiła do Banku Gospodarstwa Krajowego o udzielenie wsparcia finansowego z Funduszu Dopląt w ramach realizacji przez Bank rządowego programu budownictwa komunalnego. W maju ubiegłego roku zawarliśmy stosowną umowę w sprawie dofinansowania, natomiast kilka

dni temu podpisaliśmy umowę w wykonawcę zadania. Powstałe lokale zostaną włączone do zasobu mieszkaniowego gminy, służącego zaspokojeniu potrzeb osób o niskich dochodach, w tym zagrożonych wykluczeniem społecznym. Mieszkania będą zlokalizowane w dwukondygnacyjnym budynku, który powstanie na gruncie stanowiącym własność gminy. Mam nadzieję, że budowa pójdzie sprawnie i za kilkanaście miesięcy obiekt będzie gotowy do użytku – mówi wójt Zbigniew Zgórzyński.

Ogólny zakres prac jest następujący: roboty ziemne, fundamenty, izolacja fundamentów, podkłady, ściany i strop parteru, ściany i strop piętra, zbrojenie, wykonanie konstrukcji i pokrycia dachu, stolarka okienna i drzwiowa zewnętrzna, ścianki działowe, ocieplenie stropu nad piętrem, stolarka wewnętrzna, izolacje podposadzkowe, podłogi i posadzki, wykończenie ścian, elewacja, roboty zewnętrzne, instalacje elektryczne, instalacje sanitarne.

(AdWo), fot. nadesłane

Strażacy obradowali w Kowalkach

GMINA RYPIN ➤ W sobotę 11 lutego odbyło się walne zebranie sprawozdawcze Ochotniczej Straży Pożarnej w Kowalkach. Nie zabrakło odznaczeń dla zasłużonych druhów



Na spotkanie oprócz samych strażaków przybyli: komendant powiatowy PSP w Rypinie Grzegorz Łydkowski, członek zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP w Toruniu Mariusz Sztuczka, wójt gminy Rypin Janusz Tyburski, radny sejmiku Paweł Zgórzyński, wiceprzewodniczący rady gminy Rypin Marek Śmiechewicz, prezes OSP Godziszewy Marek Mularski, prezes WOSP Zakrocz Ireneusz Wiśniewski, prezes OSP Rypański Wojciech Czapliński oraz sponsorzy i sołtysi z terenu gminy Rypin.

Wszyscy na początku uczcili minutą ciszy pamięć zmarłych druhów. Następnie przystąpiono do przedstawienia sprawozdań. W zeszłym roku jednostka wzbogaciła się o kilkanaście kompletów ubrań bojowych. Zakup był możliwy dzięki darowiźnie z Fundacji ORLEN. Druhowie jednostki to bardzo aktywni strażacy. W zeszłym roku 99 razy uczestniczyli w akcjach ratowniczych, w tym 34 razy w gaszeniu pożarów i 63 razy w likwidacji miejscowych zagrożeń.

W wyjazdach najczęściej



uczestniczyli następujący druhowie: Mateusz Orędownski – 87 razy, Rafał Orędownski – 59 razy, Paweł Tęgowski – 56 razy, Przemysław Wiśniewski – 54 razy, Piotr Orędownski – 44 razy, Dawid Łukowski – 43 razy, Kamil Jaworski – 38 razy, Dariusz Drozdowski – 27 razy, Maciej Kopaczewski – 27 razy. Goście zgromadzeni podczas uroczystości gratulowali strażakom takiego entuzjazmu w działaniu. Radny sejmiku Paweł Zgórzyński podkreślił, że druhowie mogą liczyć w swojej działalności na wsparcie

samorządu województwa. Wójt Janusz Tyburski podziękował za poświęcenie, odwagę, niezawodną postawę oraz gotowość niesienia pomocy poszkodowanym.

Zarządowi, którym kieruje prezes Rafał Orędownski, jednogłośnie udzielone zostało absolutorium. Podczas zebrania zostali odznaczeni zasłużeni członkowie OSP oraz drużyny MDP. Za 20 lat służby w straży medalem uhonorowano Sebastiana Adamczyka. Za 10 lat służby odznaczono druha Artura Sugalskiego. Złotym medalem

„Za zasługi dla pożarnictwa” udekorowano Miłosza Solińskiego. Brązowe odznaki MDP otrzymali: Nikola Fodrowska, Emilia Marynowska, Julia Goldberg, Szymon Gawroński, Oliwia Ornowska, Malwina Piasecka, Julia Kowasz, Oliwia Małecka. Złotą odznaką MDP uhonorowano Paulinę Marynowską oraz Klaudię Fodrowską.

Zebranie tradycyjnie zakończyło się wspólnym poczęstunkiem. O podniebienia gości załatwiały żony strażaków.

Tekst i fot. (AdWo)



Powiat

Będą dopłaty do sprzedanego zboża

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Henryk Kowalczyk zapowiedział dopłaty do sprzedanych zbóż. Wszystko, aby wesprzeć rolników w trudnej sytuacji spowodowanej wojną w Ukrainie.

Szef resortu rolnictwa poinformował na konferencji (9 lutego), że wysokość dopłat będzie uzależniona od odległości danego województwa od portów, ponieważ ta wpływa na cenę zbóż. Najwyższe będą więc dopłaty dla rolników z województw graniczących z Ukrainą, w których sytuacja jest najtrudniejsza: podkarpackiego i lubelskiego. Tam rolnicy będą mogli otrzymać

250 zł do sprzedanej tony pszenicy. W województwach: małopolskim, świętokrzyskim, mazowieckim, podlaskim rolnicy otrzymają dopłatę 200 zł. Rolnicy z pozostałych województw otrzymają 150 zł.

Pozostałe zasady przyznawania pomocy

– Kwota pomocy będzie zależała od zadeklarowanych wcześniej w Agencji Restrukturyzacji i Mo-

dernizacji Rolnictwa (ARiMR) powierzchni upraw pszenicy i kukurydzy. Pomoc będzie udzielana do 60 proc. plonu i do powierzchni 50 hektarów upraw – poinformował szef resortu rolnictwa.

Maksymalne kwoty dopłat do hektara będą także zależały od województwa i będą wynosiły: lubelskie, podkarpackie: 825 zł do ha pszenicy, 1050 do ha kukurydzy;

małopolskie, świętokrzyskie, mazowieckie, podlaskie: 660 zł do ha pszenicy, 840 do ha kukurydzy; pozostałe województwa: 495 do ha pszenicy, 630 do ha kukurydzy. Jak podkreślił wicepremier, wniosek będzie miał prostą formę i będzie go można złożyć w dowolnym momencie do końca maja br.

– Jedynym dokumentem, które będzie należało złożyć oprócz wniosku będzie dowód sprzedaży w postaci faktury. Będą uznawane faktury wystawione od 15 grudnia 2022 r. do 31 maja 2023 r. Dzięki temu rolnicy nie będą musieli czekać ze sprzedażą zboża na uruchomienie mechanizmu – powiedział minister rolnictwa i rozwoju wsi i wyjaśnił, że data 15 grudnia 2022 r. wynika z tego, że tego dnia doszło do znaczącego spadku cen zbóż na rynkach światowych.

Oczekiwania a możliwości

– Rolnicy oczekują ogranicze-

nia lub wręcz zatrzymania importu zbóż z Ukrainy. To oczywiście niemożliwe. Natomiast możemy wprowadzić ograniczenia jakościowe i to robimy – powiedział wicepremier Kowalczyk, odpowiadając na pytanie dziennikarza.

Szef resortu rolnictwa zapewnił, że prowadzone są wzmożone kontrole jakości zboża ukraińskiego – aby nie psuć rynku zbóż i pasz oraz ze względów bezpieczeństwa. Wicepremier poinformował, że działania, które są potrzebne w sytuacji nadmiernego napływu pszenicy i kukurydzy z Ukrainy, to: usprawnienie działania korytarzy solidarnościowych, zwiększenie możliwości przeładunkowych naszych portów (które już się odbywa), opróżnienie magazynów przed następnym sezonem zniwnym, a także – budowa magazynów zbożowych oraz nowe środki transportu.

(AdWo)

Ślubowanie młodych strażaków

GMINA WĄPIELSK ▶ Wszystko zaczęło się 17 czerwca ubiegłego roku, gdy jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Radzikach Dużych otworzyła swoje podwoje kandydatom do młodzieżowej drużyny. Osiem miesięcy później, w sobotę 11 lutego dzieci i nastolatki złożyły ślubowanie, któremu nadano uroczystą oprawę

– Ślubuję ze wszystkich sił służyć naszej ojczyźnie Rzeczypospolitej Polskiej ofiarną pracą w szeregach młodzieżowej drużyny pożarniczej, przyczyniać się do ochrony życia i mienia jej obywateli oraz ich dorobku kulturalnego i materialnego przed pożarami i innymi klęskami żywiołowymi – wygłosiło początek roty przysięgi chórem i z pamięci 25 młodych druhów.

Mistrzem ceremonii, czyli dowódcą uroczystości był Piotr Krauza, który zameldował Grzegorzowi Dzierżyńskiemu, prezesowi oddziału gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych gotowość do rozpoczęcia zbiórki i do ślubowania oraz do zakończenia wydarzenia.

Bycie strażakiem jest niejednokrotnie rodzinną tradycją, na przykład w przypadku 9-letniego Wiktora Zelmańskiego.

– Tata mi powiedział, że można dołączyć do straży, to się zainteresowałem, bo ja chcę być strażakiem. Podoba mi się ta praca, która polega na gaszeniu pożarów i na ratowaniu życia, a jak ktoś się zakleszczy to trzeba go wyciąć i uratować. Nie boję się trudnych akcji, bo jestem ryzykantem. Już prawie



rok jestem w drużynie. Na zajęciach podobają mi się różne ćwiczenia, na przykład przyciąganie liny i musztra i wszyscy, którzy je prowadzą – wyjaśnił Wiktor, którego tata i wujek są w OSP Radziki.

W rodzinie Nikoli Rucińskiej strażaków nie ma, więc 15-latką być może daje początek rodzinnej tradycji.

– Do drużyny przyciągnęła mnie możliwość ruchu i pomagania innym, bo ja bardzo chcę pomagać. To jest bardzo pożyteczna praca, bardzo interesująca i rozwijająca. Dotąd brałam udział w różnych zawodach

szkolnych czy na wf-ie, a teraz dodatkowo mogę ćwiczyć na zbiórkach. Mamy też różne testy wiedzy, na których dużo się możemy nauczyć, nawet jeśli czegoś nie wiemy, a latem są zajęcia sportowe na dworze. Wszyscy prowadzący z nami zajęcia są fajni. Jak będę dorosła, zostanę prawdopodobnie ochotniczką. O swoje życie czy zdrowie się nie obawiam, tylko o życie i zdrowie innych ludzi – tłumaczyła Nikola.

Również w rodzinie 16-letniej Kamili Wiśniewskiej nie ma strażaków. Nastolatka na razie uczy się w liceum w Rypinie

i w planach ma studia prawnicze, ale też służbę w OSP.

– Do zapisania się do drużyny skłoniła mnie ciekawość. Latem z koleżankami siedziałyśmy gdzieś na dworze, przyglądałyśmy w smartfonach Facebook i zauważyłyśmy ogłoszenie o naborze do młodzieżowej drużyny pożarniczej. Z ciekawości postanowiłyśmy w dzień pierwszej zbiórki przyjść i zobaczyć jak to będzie wyglądało. Od dłuższego czasu się interesowałam służbami mundurowymi, rozważałam nawet wstąpienie do wojska, ale raczej zrezygnuję z tego planu na rzecz studiów. Razem z Pa-

trycją i Agatą przybyłyśmy na pierwsze spotkanie, poznałyśmy naszych przełożonych, m.in. pana prezesa, panią Agnieszkę. Na zbiórce dowiedziałyśmy się, czego możemy spodziewać się po zajęciach. Miałyśmy również okazję zobaczyć trochę sprzętu ratowniczego i wozy strażackie. Zrobiliśmy listę członków, utworzyliśmy sobie grupę na Messengerze i tam się do teraz kontaktujemy – wyjaśniła Kamila.

Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza w Radzikach Dużych liczy 27 druhów. Ślubowania nie złożyło dwoje z nich, gdyż nie mogli być obecni, ale wszystko przed nimi. Uroczystości przyglądali się rodzice, lokalni samorządowcy, nauczyciele, a także przedstawiciele państwowych i ochotniczych straży pożarnych z gminy i powiatu, m.in. mł. kapitan Marcin Czarnecki – zastępcę komendanta powiatowego KP PSP w Rypinie i Ryszard Kaźmierkiewicz z zarządu powiatowego OSP RP w Rypinie. Po ceremonii wszyscy zostali zaproszeni na obiad, a wiele osób wpisywało się do książki pamiątkowej. Uroczystość prowadziła Agnieszka Krauza.

Tekst i fot. (jd)



Zakochani seniorzy poszli w tany

RYPIN ➤ W minioną sobotę (11 lutego) oddział rejonowy Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów w Rypinie zorganizował imprezę walentynkową



Walentynki, czyli dzień zakochanych, co roku obchodzimy 14 lutego. Nazwa wywodzi się od świętego Walentego, chrześcijańskiego biskupa i męczennika. Żył on w cesarstwie rzymskim za czasów panowania Klaudiusza II Gockiego, który zakazał młodym mężczyznom zawierania małżeństw. Walenty pomagał parom, udzielając im ślubów w tajemnicy. Za swoją działalność został skazany na śmierć,

właśnie 14 lutego.

W Polsce walentynki zdobyły popularność dopiero w latach 90. Co roku w Chełmnie odbywa się największe wydarzenie pod nazwą „Walentynkami Chełmińskimi”. W miejscowym kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny przechowywana jest relikwia św. Walentego. Dziś w tym dniu wielu mężczyzn obdarowuje swoje ukochane kwiatami. Natomiast część singli pla-

nuje spotkanie ze znajomymi.

Walentynki u seniorów W sobotniej imprezie uczestniczyło ponad 90 osób. Zadowolenia z takiej frekwencji nie kryła przewodnicząca związku Jadwiga Dąbrowska.

– Zainteresowanie zabawą przerosło wszelkie oczekiwania. Gości byłoby więcej, gdyby nie mała pojemność sali. Walentynki to cudowny czas, nie tylko dla młodych i zakochanych. Miłość



można spotkać na każdym etapie naszego życia. My seniorzy wiemy coś o tym. Cieszę się, że możemy spotkać się po raz kolejny w szerszym gronie. Zawsze powtarzam, że aktywność w każdym wieku jest doskonałym sposobem na zdrowie i dobre samopoczucie. Człowiek trochę potańczy i od razu czuje się lepiej – mówiła podczas imprezy Jadwiga Dąbrowska.

Przybyłym gościom przy-

grywał zespół muzyczny Liberta z Rypina. Tańcom i płasom nie było końca. Oczywiście w trakcie zabawy nie zabrakło krótkich przerw na poczęstunek i rozmowy. W imprezie uczestniczyli nie tylko seniorzy z Rypina, ale także goście z sąsiednich miast. Doskonała zabawa trwała do późnych godzin nocnych.

**Tekst i fot.
(AdWo)**



Rozpoczęto remont parowozowni w Ostrowitem

GMINA BRZUZE ➤ Urząd Gminy Brzuze otrzymał 4,25 mln. złotych z pierwszego rozdania Polskiego Ładu na rewitalizację parowozowni, pozostałych obiektów oraz obszarów zdegradowanych i przemysłowych po cukrowni w Ostrowitem

Zostały już ukończone najpilniejsze prace polegające na rozbiorce ziemianek i rozpadających się budynków opuszczonych przez dotychczasowych użytkowników. Sprzątnięto również duże ilości śmieci zalegających na terenie pozyskanym rok temu od Krajowej Spółki Cukrowej. Obecnie trwają prace remontowe w dawnej parowozowni polegające na wyburzaniu ścianek działowych i posadzek w pomieszczeniach zajmowanych ostatnio m.in. przez pocztę.

– Wnętrza otrzymają nowy wygląd i nowe funkcje. Będzie sala wielofunkcyjna, stała wystawa dóbr kultury i rzemiosła

związanych z ziemią dobrzyńską. Już od dłuższego czasu zbieramy przedmioty używane niegdyś w gospodarstwach domowych, dawne meble, narzędzia i maszyny rolnicze i wszystko co jest związane z tradycją polskiej wsi – wyjaśnia wójt Jan Koprowski.

Prace prowadzi firma Domplast z Golubia-Dobrzynia. Samorząd gminy Brzuze ma nadzieję na odzyskanie wyprodukowanej w 1957 roku lokomotywy, którą przejęło Starostwo Powiatowe w Rypinie i ustawiło na terenie Zespołu Szkół nr 2.

Tekst i fot. (jd)



Skrwilno

Grają na... podłodze

Gra korytarzowa to efekt przeniesienia koncepcji tradycyjnej gry planszowej na duży format podłogowy. Planszą jest tu duża przestrzeń, a pionkami – same dzieci.

Szkolne korytarze to ruchliwe miejsca, pełne hałasu w czasie przerw międzylekcyjnych, dlatego Rada Rodziców Zespołu Szkół w Skrwilnie postanowiła ufundować gry w wielkim formacie, by na przerwach dzieci nie nudziły się, a przy okazji zawiązywały bliższe relacje z rówieśnikami.

Gra korytarzowa to także pomoc dydaktyczna dla nauczycieli i świetna zabawa dla ich pod-

opiecznych. Aktywność fizyczna – połączona z zabawą – znacznie mocniej angażuje uczniów, przyczynia się do ich dobrego samopoczucia, wzrostu motywacji i chęci do pracy.

Skupiając uwagę na fabule gry i współzawodnictwie, zarówno maluchy jak i młodzież rozwijają jednocześnie koncentrację i zdolności uczenia się słuchowego, wizualnego i kinetycznego.

Nauczyciele z kolei są w stanie realizować swoje cele w sposób ciekawy i przyjemny dla uczniów. Większość gier skonstruowano tak, aby ich zasady można było modyfikować w zależności od wieku graczy.

Gry podłogowe – czyli najlepsza forma rozrywki dla każdego ucznia!

(ak), fot. nadesłane



Poznali szkołę sprzed lat

RYPIN ▶ Uczestnicy zajęć feryjnych zorganizowanych przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną w Skępem w miniony piątek odwiedzili Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie

-Dzieci zwiedzały muzeum, uczestniczyły w zajęciach o historii szkolnictwa, pisały prawdziwym gęsim piórem i nim wypełniały własnoręcznie świadectwa szkolne -wspomina Jerzy Kowalski, dyrektor skępskiej ksiąźnicy publicznej -Ogromną frajdą dla dzieci było ubranie ich w szkolne fartuszki.

Uczestnicy skępskiej wycieczki skorzystali z lekcji „Historia szkolnictwa na ziemi dobrzyńskiej od połowy XIX wieku do 1970 roku”. W ramach warsztatów można obejrzeć wnętrze dawnej klasy szkolnej z jej wyposażeniem, dowiedzieć się o nauce i religii w ówczesnej szkole, o roli nauczyciela. Ważnym elementem lekcji jest nauka kaligrafii piórem gęsim, samodzielne wypisanie świadectw ukończenia szkoły. Każdy uczestnik warsztatów otrzymuje świadectwo na własność. Lekcja trwa 60 minut.

Ekspozycja o szkolnictwie na ziemi dobrzyńskiej została uruchomiona w rypińskim Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej 12 października 2010 roku. Jej autorami są Andrzej Szalkowski, Marcin Kopacki i Eliza Sutkowska. Powstała z eksponatów zebranych właśnie przez Elizę Sutkowską, która od 5 października do 30



listopada 2009 roku prowadziła badania terenowe na zlecenie Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie. Na wystawie znalazły się również przedmioty z kolekcji prywatnych. Tak przygotowana wystawa przybliży historię szkolnictwa na ziemi dobrzyńskiej do 1970 roku. Można obejrzeć nie tylko ówczesną salę lekcyjną, ale także poznać wielofunkcyjność wiejskich izb lekcyjnych, przedmioty stanowiące wyposażenie szkół, meble, ławki, pomoce naukowe, a nawet zajrzeć do miesz-

kania nauczyciela wiejskiego, zwrócić uwagę na wyposażenie mieszkania zajmowanego przez inteligenta. W muzeum znajdziemy fotografie, kopie dokumentów, gazetki szkolne, legitymacje, przedmioty wykorzystywane w szkołach w ubiegłym wieku, dokumentację związaną ze szkolnictwem. Istotną rolę pełnią fartuszki szkolne, które zwiedzający mogą przymierzyć i zasiąść w nich w tradycyjnych ławach szkolnych, o których dzisiaj możemy przeczytać tylko w książ-

kach i...dotknąć w Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie.

A to tylko jedno z wielu warsztatów proponowanych przez rypińskie Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej. Warto, wzorem dzieci ze Skępego, odwiedzić placówkę, by dowiedzieć się, jak wyglądała szkoła naszych dziadków i rodziców, ale też zajrzeć do historii naszego regionu.

Przypomnijmy, że idea powstania muzeum w Rypinie zrodziła się na początku lat '60 ubiegłego stulecia. Olbrzymie

znaczenie dla wyboru siedziby dla placówki miała historia budynku. Historia obiektu sięga 1895 roku jako budynku administracji rosyjskiej. W latach pierwszej wojny światowej służył jako lazaret, a po odzyskaniu niepodległości przekazano budynek policji państwowej. Jesienią 1939 roku okupant przeznaczył obiekt na siedzibę Gestapo i Selbstschutz. Piwnice domu kaźni stały się miejscem męczeńskiej śmierci dwóch tysięcy ludzi, ziemian, inteligencji, księży, chłopów i Żydów. W miejscu tym powstała najpierw Regionalna Izba Pamięci Narodowej, a w 1976 roku Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego oraz Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku pomogły przy utworzeniu Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie. Po remoncie, 22 lipca 1980 roku uruchomiono rypińskie muzeum jako filię muzeum włocławskiego. Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie od 14 kwietnia 2007 roku działa w nowych warunkach i z bogatymi ofertami kulturalnymi, wystawami, lekcjami, warsztatami, imprezami plenerowymi.

Lidia Jagielska,
fot. nadesłane

Rypin

Wiedzą jak unikać zagrożeń

Rypińscy policjanci wspólnie z funkcjonariuszami straży pożarnej w ramach działań „Bezpieczne Ferie 2023” przeprowadzili spotkanie z dziećmi. Były rozmowy o bezpieczeństwie, a także prezentacja ratownictwa wodnego.



W związku z niedawnymi feriami zimowymi w piątek (10.02) do Komendy Powiatowej Policji w Rypinie przybyli dzieci, które spędzały zimowisko w Rypińskim Domu Kultury. Tu spotkały się z policjantami oraz strażakami z Komendy Powiatowej Państwo-

wej Straży Pożarnej w Rypinie.

Celem spotkania było uświadomienie i przybliżenie dzieciom istniejących zagrożeń z jakimi mogą się spotkać podczas zabawy na podwórku, w domu czy podczas poruszania się po drodze. Policjanci starali się wypracować

u dzieci umiejętności przewidywania zagrożeń i wyrobić u nich nawyk unikania różnych niebezpieczeństw.

Ponadto funkcjonariusze szczegółowo omówili zagadnienia związane z bezpiecznym zachowaniem się podczas zimo-

wych zabaw, tj. na śniegu i lodzie. Szczególnie przestrzegali przed wchodzeniem na zamrożnięte zbiorniki wodne i mówili o konsekwencjach takiego nierozważnego zachowania.

Następnie wszyscy udali się na teren pobliskiego ośrod-

ka sportu, gdzie odbył się pokaz ratownictwa wodnego zaprezentowany przez strażaków. Był on przestrogą przed lekkomyślnym zachowaniem na zamrożniętych akwenach wodnych.

(red), fot. KPP Rypin



Wydarzenie roku w Kowalkach

GMINA RYPIN ➤ Obchody Dnia Babci i Dziadka w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Kowalkach na pewno zostaną odnotowane w historii placówki jako wydarzenie roku. Dawno nie widziano tam takiej rzeszy gości

Pandemia na kilka lat odzwyczaiła wszystkich od wspólnego celebrowania świąt i uroczystości, spotkań na żywo, bez pośrednictwa komunikatorów i mediów społecznościowych, dlatego zaproszenie na uroczystość 26 stycznia 2023 r. z entuzjazmem przyjęły babcie i prababcie, dziadkowie i pradiadkowie.

Gospodarzami wydarzenia były dzieci z oddziału przedszkolnego: „Biedronki”, „Motylki”, „Pszczółki” i „Zerówka” oraz uczniowie klas I, II i III. Mali aktorzy, od trzylatków do dziesięciolatków, wystąpili na szkolnej scenie, recytując, śpiewając i tańcząc dla ukochanych gości, którzy nawet nie próbowali kryć swojego wielkiego wzruszenia. Spontaniczne „Sto lat” odśpiewane przez dzieci nieco kulawo, trochę nie do rytmu i trochę na własną nutę, było akcentem, który poruszył i uradował wszystkich zebranych.

Zaproszenie na uroczystość



w Szkole Podstawowej w Kowalkach przyjęli: wójt gminy Rypin Janusz Tyburski, radna Mariola Budzanowska, skarbnik Agnieszka Kiełpińska, inspektor ds. oświaty Mateusz Krajewski, inspektor ds. promocji Marzena Zdrojewska, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Kowalkach Dorota Grudzińska. Wśród gości zasiadli

również sołtys wsi

Renata Kopaczewska, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Kowalkach Paulina Wysocka, wiceprezes ds. młodzieży Ochotniczej Straży Pożarnej w Kowalkach dh Mateusz Orędownski oraz przewodniczący rady rodziców Artur Sugalski.

Wydarzenie było również

okazją do promocji akcji Wydziału Profilaktyki Społecznej Biura Prewencji Komendy Głównej Policji pod nazwą „Babcu i dziadku bądźcie zawsze bezpieczni”. Przypomniano między innymi o konieczności ochrony loginów, haseł oraz numerów PIN, o ignorowaniu wiadomości e-mail z załącznikami z nieznanych źródeł

czy dobrym zwyczajem nieprzechowywania w domu dużej ilości gotówki.

Na podkreślenie zasługuje ogromne zaangażowanie rodziców przedszkolaków i uczniów w organizację i przebieg uroczystości. Już dawno nie widziano tu tak ogromnego pospolitego ruszenia. To oni przygotowali salę do uroczystości oraz poczęstunek dla gości, obsługiwali imprezę, zadbali o oprawę muzyczną i fotorelację z uroczystości.

Na koniec nie zabrakło ciepłych słów i podziękowań, które popłynęły ze sceny. W imieniu organu prowadzącego głos zabrał wójt gminy Janusz Tyburski, w imieniu zaproszonych babć i dziadków, dzieciom, nauczycielkom, opiekunkom dziecięcym, dyrektorowi szkoły podziękowali Piotr Kazimierz Ignatowski i Teresa Domagańska.

(red), fot. nadesłane



Młody, a zdolny

CIĘKAWOSTKA ▶ Młodociani geniusze pojawiali się w historii wielokrotnie. Niestety przykłady Mozarta i Chopina pokazywały, że talent nie musiał iść w parze ze szczęściem i długim życiem. Postaramy się przedstawić kilku mniej znanych dziecięcych geniuszy



Blaise Pascal był genialnym matematykiem i filozofem, a swoje talenty prezentował już jako dziecko. Edukował go osobiście ojciec. Mając 11 lat, nie bawił się z kolegami w wojnę, ale napisał swój pierwszy traktat naukowy, w którym omawiał zasady drgania ciał. Jako nastolatek studiował pisma greckich matematyków i to w oryginale. Jego prace były tak dojrzałe, że inni naukowcy nie byli w stanie uwierzyć, że ich autorem jest jeszcze dziecko. Niestety wiedza nie szła w parze ze zdrowiem. Blaise Pascal cierpiał na niezidentyfikowaną chorobę, która oddziaływała na jego ciało i duszę. Z powodu chronicznego bólu miał wybuchowy charakter i zmienne nastroje. Rzadko się uśmiechał i doszukiwał kolejnych chorób. Zmarł w wieku 39 lat.

Kolejnym genialnym dzieckiem był niemiecki matematyk i fizyk Carl Friedrich Gauss. Już w wieku trzech lat potrafił dodawać i wprowadził swojego ojca w niemałe zakłopotanie, ponieważ wytknął mu błąd podczas naliczania dniówek dla służby pracującej w domu Gaussów. Szybko nauczył się czytać i uczynił to sam. W nauce pomagała mu tylko rodzina i służba, która odpowiadała na pytania jak wymawia się daną literę. Kiedy udał się do szkoły, zdziwił nauczyciela matematyki, który dał dzieciom ciekawe zadanie. Mieli dodać do siebie liczby od 1 do 100. Gauss

obliczył to zadanie w pamięci i najszybciej w klasie. Nauczyciele poznali się na jego talentach. Następnie uzyskał stypendium naukowe i rozwijał kolejne talenty. Dzięki niemu rozwinęła się astronomia oraz geodezja. Współcześni geodeci na studiach uczą się teorii Gaussa.

W naszym gronie młodocianych geniuszy nie może zabraknąć Francuza Jean-François Champolliona. Mało kto kojarzy to nazwisko, ale w swoich czasach był on filologicznym zjawiskiem nadprzyrodzonym. Był dzieckiem alkoholika. Jego matka nie darzyła go miłością. On sam posiadał niezwykle dar pamięci absolutnej. Po przybyciu do szkoły szybko nauczył się greki i łaciny. Później na własną rękę poznał hebrajski, etiopski, arabski i chalkedejski. Szybko zainteresował się także starożytnym Egiptem. Jako 11-latek przeglądał niezwykłą kolekcję zabytków, które Napoleon przywiózł ze sobą z wyprawy wojennej z Egiptu. Zapoznał się wówczas z pismem hieroglificznym. Nikt dotąd nie zdołał go odszyfrować. Jean-François Champollion rozwijał tę zagadkę, korzystając z kamienia przywiezionego z Egiptu, na którym wryto ten sam tekst w trzech językach, w tym w hieroglifach.

Byli matematycy, był lingwista, a teraz pora na muzykę. Oscar Shumsky urodził się w 1917 roku na wschodzie USA. Mając 3 lata, nauczył się

grać na skrzypcach. To jeden z najtrudniejszych do nauki instrumentów muzycznych. Mając 7 lat, nie uczył się pierwszych czytane. Zamiast tego wystąpił wraz z orkiestrą symfoniczną w Filadelfii. Był uznany za największy talent instrumentalny na świecie. Z biegiem czasu jego kariera nieco wyhamowała, ale za to wiodł szczęśliwe życie. Prywatnie realizował się również jako fotograf.

Za najmądrzejsze dziecko na świecie uchodził mieszkanie Korei Kim Ung-Yong. Urodził się w 1963 roku i w wieku czterech lat opanował nie tylko swój ojczysty język, ale również japoński, chiński, angielski, niemiecki, hiszpański i wietnamski. Rozwiązywał skomplikowane zadania algebraiczne w wieku 5 lat. Jego IQ szacowano na 210. Nie mając 16 lat, został doktorem nauk. Dziś wiecie spokojne życie, pracując na jednym z koreańskich uniwersytetów. Niektórzy krytykowali jego ścieżkę kariery mówiąc, że zmarnował swój potencjał. Kim Ung-Yong odpowiedział krytykom w następujący sposób:

– „Niektórzy ludzie z wysokim IQ mogą być niesamowicie zdolni, ale to nie reguła. Popatrzcie na mnie. Nie mam talentu muzycznego, ani sportowego. Każdy ma swoje ścieżki życia, nadzieje, talenty i marzenia. I każdy powinien to respektować.”

(pw)

XX wiek

Pokątni pisarze

Pisanie pism i wniosków do urzędów nigdy nie było proste. Dziś, przynajmniej w teorii, wszyscy potrafią czytać i pisać, ale skonstruowanie pisma wciąż przysparza wielu problemów.



Przed II wojną światową było jeszcze gorzej. Nic dziwnego, że ludzie wynajmowali za drobnymi opłatami domorodnych prawników, by ci napisali za nich do urzędu. W 1937 roku była to wręcz plaga w Golubiu. Cały problem polegał na tym, że domorośli prawnicy wyrządzali pismami więcej szkody niż zysku. Przykładem może być działalność Romana Wiśniewskiego, rolnika z Golubia, zamieszkałego przy ul. Brodnickiej.

W domu posiadał on maszynę do pisania oraz rozległą biblioteczkę książek prawnych. Nie ukrywał się ze swoją działalnością. Reklamował się jako „biuro dobroczynne”. Pisywał głównie do sądów, próbując

ratować od aresztu klientów. Sąd szybko zreflektował się, że zwykli złodziejaskowie nie byli w stanie skłecić na poczekaniu pisma prawniczego. Wiśniewskiego aresztowano.

Przed sądem bronił się, że nie pobierał od nikogo opłat za swoje pisma. Prawo było bezwzględne. Karano już za sam fakt pisania, nawet w formie wolontariatu. Wiśniewskiego skazano na 4 miesiące aresztu bez zawieszenia, ponieważ powiedział sędziemu, że i tak zamierza dalej pisać pisma. W tym samym czasie policja zamknęła cztery inne nielegalne kancelarie w okolicach Golubia.

(pw)

XX wiek

Leć baloniku

Chiński balon lecący przez tydzień nad terytorium USA wzbudził niemałą sensację. My przyjrzymy się innej balonowej sensacji, do której doszło w 1937 roku w Wąbrzeźnie.

W 1937 roku nauczyciele wąbrzeskiej szkoły powszechnej wpadli na pomysł nietypowego konkursu. Polegał on na skonstruowaniu przez uczniów baloników, które następnie wypuszczano z załączonymi do nich listkami. W listkach zawarto prośbę, by osoba która znajdzie wiadomość, wysłała na wąbrzeski adres szkoły pocztówkę z miejsca lądowania balonika. Uczniowie konstruowali baloniki podczas zajęć chemicznych. Konieczne było wytworzenie gazu lżejszego od powietrza.

Tak prosto skonstruowane balony miały imponujący zasięg. Przykładowo uczennica Maria Markuszewska otrzymała powrotną pocztówkę z miejscowości Grzywna nieopodal Chełmży. Pelagia Górniak została poinformowana, że jej balonik dotarł aż z Najmowa, a Danuta Woźniewska ze Świecia. Jest to ciekawy pomysł na konkurs i być może współcześni chemicy z Wąbrzeźna spróbują wskrzesić ideę balonikarskiego konkursu.

(pw)

Żołnierze 1920 i 1939 roku

WOJSKOWOŚĆ ▶ Mieszkańcy regionu w okresie międzywojennym służyli między innymi w 61 Pułku Piechoty. Jego garnizon znajdował się w Bydgoszczy. Jednostka wchodziła w skład 15 Dywizji Piechoty. Jej żołnierze we wrześniu 1939 roku walczyli w bitwie pod Szczytnem koło Włocławka oraz nad Bzurą.



Pamiątkowa odznaka pułkowa



Jeden z pomników upamiętniających walki pod Szczytnem koło Włocławka

Początki 61 Pułku Piechoty sięgają powstania wielkopolskiego. Oddział został utworzony 6 lutego 1919 roku jako pułk zapasowy Grupy Zachodniej. Następnie przemianowany na 7 pułk Strzelców Wielkopolskich, a 7 stycznia 1920 roku na 61 Pułk Piechoty. „Grupa Zachodnia” powstała z zorganizowanego wcześniej 2 batalionu Garnizonu Poznań i kilku kompanii pochodzących z wielkopolskich drużyn powstańczych istniejących od listopada 1918 roku. Pododdziały pułku walczyły w powstaniu wielkopolskim. W styczniu i lutym 1920 roku zajął Ziemię Chodzieską i Wyrzyską.

W marcu 1920 roku pułk przerzucony został na front wschodni przeciwko Armii Czerwonej do obszaru Brody – Krasne – Złoczów, następnie brał udział w wyprawie kijowskiej. 8 maja 1920 roku żołnierze tego pułku wkroczyli do Kijowa, gdzie następnego dnia uczestniczyli w defiladzie wojsk polskich. Cofając się następnie pod naporem Armii Czerwonej, jednostka zajęła stanowiska na przedpolu Warszawy. W czasie polskiej kontrofensywy we wrześniu 1920 roku pułk przełamał front pod Mścibowem i Gnieznem k. Wołkowyska.

Po zakończeniu wojny,

w której poległo blisko dwustu żołnierzy, pułk wraca do Chodzieży, a następnie przenosi się do Gniezna. 1 listopada 1921 przybywa do Bydgoszczy, gdzie zostaje zakwaterowany w koszarach przy ul. Pomorskiej, po 10 latach – w koszarach im. gen. Chłopickiego przy ul. Powstańców Warszawy. Oddział pozostał w strukturze 15 Dywizji Piechoty, której garnizon także znajdował się w Bydgoszczy.

We wrześniu 1939 roku 61 Pułk Piechoty walczył w składzie Armii „Pomorze”. Od 1 do 4 września obsadzał główną pozycję obrony przedmościa Bydgoszczy między rzeką Brdą

i Kanąłem Bydgoskim. Następnie wycofał się na linię Solec Kujawski – Łabiszyn.

W dniach 9 – 14 września brał udział w bitwie nad Bzurą osłaniając kierunek północno-zachodni. Między innymi w dniach 11–12 września odparł ataki niemieckiej 208 Dywizji Piechoty pod Szczytnem niedaleko Włocławka. W dniach 16 – 17 września bronił północnego skraju Puszczy Kampinoskiej, a następnie wycofał się do Warszawy, gdzie resztki pułku walczyły do jej kapitulacji. W całej kampanii wrześniowej zginęło 35 oficerów i ponad 900 żołnierzy, a rannych zostało blisko 1200.

Zachęcamy Państwo do dzielenia się rodzinnymi historiami na łamach naszego tygodnika. Prosimy o kontakt drogą telefoniczną pod numerem 608154720. Chcielibyśmy pokazać historie mieszkańców naszego regionu, którzy służyli lub walczyli w szeregach pułków piechoty z Torunia, Brodnicy, Włocławka, Bydgoszczy lub innych miejscowości. Zapewne w Państwa kolekcjach zdjęć znajdują się fotografie przodków służących między innymi w 61, 63, 67 oraz 14 Pułku Piechoty. Zachęcamy do kontaktu.

Tekst i fot. Szyw

XX wiek

Zimowy atak na wodę

Ostatni atak zimy przypominał nam o typowym obrazie zim sprzed lat. W 1947 roku, czyli niedługo po II wojnie światowej, jeszcze w marcu w Golubiu zima pozbawiła ludzi wody pitnej.

Golub nie różnił się wiele od innych miasteczek w okolicy. Nie istniały wodociągi, a najlepszym źródłem wody były publiczne pompy. Najsłynniejsza z nich zdołała golubski rynek. Była nie tylko miejscem

czerpania wody, ale także spotkań, wymiany informacji, itd. 13 marca 1947 roku doniesiono, że intensywne mrozy spowodowały zamrożenie wszystkich golubskich pomp. Korzystało z nich 80% mieszkańców mia-

sta. Ludzie zaczęli czerpać wodę z Drwęcy. Rzeka była zamrożona, więc konieczne było zrobienie przerębli. Odwilż przysła dopiero po 20 marca.

(pw)

XX wiek

Harcerski czyn

W 1962 roku mieszkańcy wsi Radziochy byli świadkami niezwykłej odwagi rypińskich harcerzy.

Na początku sierpnia 1962 roku w Radziochach doszło do nieszczęścia. Zaginęła zaledwie 3-letnia dziewczynka – Mirosława Makowska, córka miejscowych gospodarzy. Rodzice rozpoczęli poszukiwania. Nie przynosiły one skutku. Całe szczęście w pobliżu swój obóz rozbili harcerze z Rypina. Kiludziesięciu druhów włączyło się do poszukiwań. Tyralierą

przeszukiwali zarośla. Po pewnym czasie jeden z nich usłyszał płacz dziecka. Idąc za głosem, harcerze dostrzegli małą Mirkę zanurzoną w błocie, w trzęsawisku.

Tak zakończyła się nietypowa akcja harcerzy, która być może ocaliła życie młodej mieszkanki Radzioch.

(pw)



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU RYPIŃSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Usługi/Remontowe

Budowlane

Usługi remontowo - budowlane, budowa domów, ocieplenia, docieplenia, rozbiórki. Wszystkie prace wykończeniowe. Tel. 531 - 942 - 377, 782 - 112 - 018

Hydraulika

Piece/Termy

Sprzedam piec CO, 20 KW. Kikół Tel. 516 - 066 - 778

Kupię piec CO 12 KW, Kikół Tel. 516-066-778

Nieruchomości

Domy

Sprzedam dom w zabudowie szeregowej w Wąbrzeźnie. Tel. 506-141-913

Działki

Sprzedam działkę budowlaną Tel. 542897347

Sprzedam działkę budowlaną w ścisłym centrum Wąbrzeźna wraz z projektem budynku i pozwoleniem na budowę. Tel. 506-141-913

Sprzedam działkę budowlaną w Brzeźnie Gmina Lipno nr działki 259/1, 38 arów, położona między drogami gminną i powiatową, warunki zabudowy ustalone, prąd, woda jest. Blisko jezioro. Tel. 603-478-381

Grunty

Ziemie dam w dzierżawę w Lisewie koło Golubia Tel. 694-380-389

Rolnictwo

Zwierzęta

Sprzedaż kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503-508-148

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Strażacka 4, 87-500 Rypin
tel. 54 280 37 37
tel. 54 280 91 53
numer alarmowy 998 lub 112

Komenda Powiatowa Policji
ul. Piłsudskiego 19
87-500 Rypin
tel. 54 230 82 00, 54 230 82 05
numer alarmowy 997 lub 112

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Rypinie
ul. Warszawska 40
tel. 54 280 96 00

Starostwo Powiatowe w Rypinie
ul. Warszawska 38
tel. 54 280 24 33

Urząd Skarbowy w Rypinie
ul. Dojazdowa 10
tel. 54 280 92 10

Urząd Gminy Rogowo
Rogowo 51
tel. 54 280 16 22

Urząd Gminy w Brzuzem
Brzuze 62
tel. 54 270 11 23
tel. 54 270 11 38
tel. 54 280 09 06

Urząd Gminy w Skrwilnie
ul. Rypińska 7
tel. 54 270 00 12

Urząd Gminy w Wąpielsku
Wąpielsk 20
tel. 56 493 83 21

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Nowy Rynek 5
87-500 Rypin
tel. 54 280 01 55

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Nowy Rynek 14
87-500 Rypin
tel. 54 280 21 44

PKS Dworzec Autobusowy
ul. Dworcowa 20
87-500 Rypin
tel. 54 280 30 73

Powiatowa Stacja
Sanitarно-Epidemiologiczna
w Rypinie
87-500 Rypin
ul. Warszawska 38a
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Rypiński Dom Kultury
Warszawska 8
tel. 54 280 21 56

Rypińskie Centrum Sportu
ul. Dworcowa 11
tel. 54 233 9742

Miejsko-Powiatowa
Biblioteka Publiczna w Rypinie
Warszawska 20
tel. 54 280 21 42

Oświata

Zespół Szkół nr 1
im. ks. Czesława Lissowskiego
w Rypinie
ul. Kościuszki 51
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 20 65

Zespół Szkół nr 2
im. Unii Europejskiej
w Rypinie
ul. Dworcowa 11
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 31 61

Zespół Szkół nr 3
im. Bogdana Chelmskiego w Rypinie
ul. Nowy Rynek 20
87-500 Rypin
tel. 54 280 24 05

Zespół Szkół nr 4
im. Ziemi Dobrzyńskiej w Nadrożu
ul. Nadróż 1
87-515 Rogowo
tel. 54 270 31 12

Zespół Szkół nr 5
im. ks. Jana
Twardowskiego w Rypinie
ul. Młyńska 12
87-500 Rypin
tel. 54 280 36 42

Poradnia Psychologiczno
-Pedagogiczna
ul. Dworcowa 11
87-500 Rypin
tel. 54 280 50 48

Dom Dziecka
im. Janusza Korczaka w Rypinie
ul. Mławska 54
87-500 Rypin
tel. 54 280 30 55

Dom Pomocy Społecznej
„KOMBATANT” w Ugoszczu
Ugoszcz 30
87-522 Ostrowite
tel./fax: 54 270 11 33

Powiatowe Centrum
Obsługi Oświaty
ul. Warszawska 38
87-500 Rypin
tel. 54 280 39 22

Chatka Puchatka.
Punkt przedszkolny.
Pankowska J.
ul. Jana Pawła II 11
87-500 Rypin
kom. 501 024 694

Przedszkole Niezapominajka
ul. Gustawa Sommera 16
87-501 Rypin
tel. 54 280 35 16

Przedszkole nr 1
ul. Młyńska 3
87-500 Rypin
tel. 54 280 57 97

Przedszkole Miejskie nr 2
ul. Wojska Polskiego 11
87-500 Rypin
tel. 54 280 31 32

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie w Rypinie
ul. Warszawska 38 A
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 36 41

Miejski Ośrodek Pomocy
Społecznej w Rypinie
ul. Warszawska 40
87-500 Rypin
tel. 54 280 96 51

Gminny Ośrodek Pomocy
Społecznej w Rypinie
ul. Lipnowska 4
87-500 Rypin
tel. 54 280 22 79

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd
Dróg Powiatowych
ul. Strażacka 1
87-500 Rypin
tel. 54 280 34 04

Przedsiębiorstwo Komunalne
„Komes” Sp. z o.o.
ul. Elizy Orzeszkowej 4
87-500 Rypin
tel. 54 280 24 62

Miejskie Przedsiębiorstwo
Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.
ul. Mikołaja Reja
87-500 Rypin
tel. 54 280 34 32

Zdrowie

Szpital Powiatowy w Rypinie
ul. 3 Maja 2
tel. 54 230 87 00

Pod Gryfem.
Apteka Spółki Eskulap
ul. Mławska 30
87-500 Rypin
tel. 54 280 59 94

Przy Przychodni. Apteka
ul. Księdza Lissowskiego 10
87-500 Rypin
tel. 54 280 40 62

DOZ Apteka dbam o zdrowie
Remedium
ul. Koszarowa 3
87-500 Rypin
tel. 54 280 35 97

DOZ Apteka dbam o zdrowie
ul. Warszawska 14
87-500 Rypin
kom. 800 110 110

Apteka Społeczna na Mławskiej
Grupa Nowa Farmacja
ul. Mławska 1E
87-500 Rypin
tel. 54 236 66 88

Pod Orłem. Apteka
Spółki Eskulap
ul. Kilińskiego 7
87-500 Rypin
tel. 54 280 20 44

Pod Eskulapem s.c. Apteka.
Wieczorek B.,
Zwierzynska I.
ul. Ogrodowa 36
87-500 Rypin

Apteka „Przy Szpitalu”
ul. 3 Maja 2
87-500 Rypin

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Gość z Laponii w Łączonku

GMINA BRZUZE ▶ Święty Mikołaj tak był zapracowany w Boże Narodzenie, że nie zdążył odwiedzić dzieci z Łączonka. Dopiero w sobotę 4 lutego przybył z workiem prezentów do wiejskiej świetlicy, gdzie z utęsknieniem czekali na niego najmłodsi mieszkańcy miejscowości



Choinkową zabawę zorganizował panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Łączonku z pomocą sołtyski Jadwigi Piotrowskiej

i radnego gminy Brzuze Pawła Kusińskiego.

— Dla dzieci przygotowałyśmy mnóstwo atrakcji. Były gry,

konkursy, zabawy z klaunem, chociaż najbardziej ekscytująca okazała się wizyta Świętego Mikołaja — wyjaśnia przewodniczą-

ca KGW Sylwia Grochocka.

W imprezie uczestniczyli również rodzice dzieci, mieszkańcy wsi i wójt Jan Koprowski, któ-

rym udzieliła się radosna atmosfera spotkania.

Tekst i fot. (jd)



Rypin

Spotkanie z ks. Piętką

W poniedziałek 20 lutego Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Rypinie zaprasza do swojej głównej siedziby przy ul. Warszawskiej 20 na prelekcję „Katolickie perspektywy dialogu ekumenicznego: między życiem i nawróceniem”, którą wygłosi ksiądz kanonik dr Włodzimierz Piętką.

Spotkanie rozpocznie się o godz. 17.00 i będzie trzecim z cyklu „Porozmawiajmy o religii”. Po wystąpieniu księdza zaplanowana jest dyskusja. Wstęp wolny. Ksiądz Włodzimierz Piętką

ka jest redaktorem naczelnym płockiej edycji tygodnika „Gość niedzielnny” oraz referentem ds. ekumenizmu w diecezji płockiej.

(jd)

Wójt Gminy Rogowo
ogłasza trzeci przetarg pisemny nieograniczony

na sprzedaż lokalu niemieszkalnego nr 1, o powierzchni użytkowej 71,73 m², wraz z udziałem wynoszącym 11401/38757 cz. we wszelkich częściach wspólnych budynku i urządzeń niesłużących do wyłącznego użytku właścicieli poszczególnych lokali oraz w prawie własności działki gruntu pod budynkiem nr 354/1 o pow. 0,2300 ha wpisanej do księgi wieczystej nr WL1Y/00019720/5, usytuowanego w budynku mieszkalnym położonym w miejscowości Rogowo 63, gmina Rogowo, powiat rypiński.

Przedmiotowy lokal niemieszkalny usytuowany jest na parterze budynku. Do lokalu przynależy pomieszczenie w piwnicy budynku o powierzchni 5,89 m² oraz pomieszczenia w budynku gospodarczym o powierzchni 31,01 m² i 5,38 m². Cena wywoławcza wynosi 80 000,00 zł brutto (osiemdziesiąt tysięcy 00/100 złotych).

Wysokość wadium wynosi 8 000,00 zł (osiem tysięcy 00/100 zł).

Przetarg odbędzie się w dniu 24 marca 2023 r. o godzinie 10.00 w biurze nr. 9 Urzędu Gminy w Rogowie.

Ogłoszenie o przetargu zostało podane do publicznej wiadomości poprzez publikację na stronie internetowej urzędu www.bip.rogowo.pl w zakładce sprzedaż nieruchomości oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Rogowie oraz na tablicy ogłoszeń Sołectwa Rogowo. Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Referacie Gospodarczym, Rozwoju i Promocji Urzędu Gminy w Rogowie, Rogowo 51, 87-515 Rogowo w godzinach pracy urzędu, biuro nr 4, tel. 54-280-16-22.

**TYGODNIK REGIONU
RYPIŃSKIEGO**

CRY

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Chorowaliśmy dłużej i częściej

REGION ➤ W ubiegłym roku Polacy chorowali zdecydowanie więcej. Lekarze wystawili 27 mln zwolnień lekarskich. To wzrost o 2,4 mln zaświadczeń w stosunku do 2021 roku. Były to zarówno zwolnienia wystawiane osobom ubezpieczonym w ZUS, jak i nieubezpieczonym. Dotyczyły choroby własnej, a także opieki nad dzieckiem lub innym chorym członkiem rodziny

Tylko z powodu choroby własnej w ubiegłym roku lekarze wystawili osobom ubezpieczonym w ZUS 21,8 mln zwolnień. – W porównaniu do 2021 r. to wzrost liczby zaświadczeń lekarskich o 6,7 proc. Najczęstszą przyczyną nieobecności w pracy były choroby układu kostno-stawowego, mięśniowego i tkanki łącznej. Stanowiły 16,4 proc. wszystkich nieobecności – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Ponad połowę zwolnień lekarskich 55,5 proc. wystawiono kobietom. Przeciętna długość absencji w 2022 r. z powodu choroby własnej wyniosła 11 dni. Najdłużej na e-ZLA przebywały osoby w wieku 30-39 lat – 27,5 proc. dni. Wśród kobiet było to 31,4 proc. dni zwolnienia. Wśród mężczyzn najwięcej nieobecności – 23,7 proc. – było w grupie wiekowej 40-49 lat.

Na Kujawach i Pomorzu w 2022 r. zarejestrowanych zostało 1,1 mln zaświadczeń lekarskich wystawionych z tytułu choroby własnej osobom ubezpieczonym w ZUS. Łączna liczba dni absencji chorobowej



w ubiegłym roku sięgnęła 12,7 mln. Przeciętna długość zaświadczenia lekarskiego wyniosła 11,61 dnia (w 2021 r. było to 12,46 dnia).

W porównaniu z 2021 r. w województwie kujawsko-pomorskim wzrosła zarówno liczba dni absencji chorobowej z tytułu choroby własnej ubez-

pieczonych w ZUS (o 0,1 proc.), jak i liczba zaświadczeń lekarskich (o 7,3 proc.). Najwyższy odsetek 26,6 proc. zwolnień z powodu niezdolności do pracy odnotowano w grupie wiekowej między 30. a 39. rokiem życia.

Najczęstszą przyczyną chorobową absencji w 2022 r. w województwie kujawsko-po-

morskim były: choroby układu kostno-stawowego, mięśniowego i tkanki łącznej – 16,9 proc. ogółu liczby dni absencji (tj. 2,2 mln dni absencji chorobowej); ciąża, poród i połóg – 15,0 proc. (1,9 mln dni); zaburzenia psychiczne i zaburzenia zachowania – 13,1 proc. (1,7 mln dni); choroby układu oddechowego – 12,6

proc. (1,6 mln dni); urazy, zatrucia i inne określone skutki działania czynników zewnętrznych – 12,5 proc. (1,6 mln dni).

W 2022 r. z powodu COVID-19 w całym kraju medycy wypisali ponad 582 tys. e-ZLA. Lekarze wystawili także zaświadczenia z powodu jednostki chorobowej „zdrowie pacjenta po zakończeniu COVID-19” (U09) oraz z powodu pozostałych jednostek chorobowych powiązanych z COVID-19 (jednostki U08, U10, U12). W 2022 r. było ich odpowiednio 173,5 tys. i 18,5 tys. takich zaświadczeń.

W rejestrze zwolnień lekarskich w 2022 r. zarejestrowano więcej e-ZLA niż w 2021 r. wystawionych z tytułu choroby własnej osobom ubezpieczonym w ZUS zatrudnionym u płatników w sektorze edukacja oraz opieka zdrowotna i pomoc społeczna. Było to odpowiednio o 15,6 proc. i o 11,1 proc. więcej zaświadczeń lekarskich. Tylko w grudniu głównym powodem wystawiania zaświadczeń lekarskich dla tej grupy pracowników były choroby górnych dróg oddechowych.

(red), fot. ZUS

Region

Urlop macierzyński a hospitalizacja

Matka dziecka może przerwać urlop macierzyński na czas swojej lub dziecka hospitalizacji, o ile wykorzystała wcześniej co najmniej 8 tygodni macierzyńskiego od dnia porodu. Pozostałą część tego urlopu może wykorzystać w terminie późniejszym, po opuszczeniu przez siebie lub dziecka szpitala. Jeżeli w szpitalu przebywa matka dziecka, uprawnienia do zasiłku macierzyńskiego może przejąć ubezpieczony ojciec dziecka albo inny ubezpieczony członek najbliższej rodziny.



W przypadku narodzin dziecka ubezpieczona mama może liczyć na płatny zasiłek macierzyński. Jego długość zależy od liczby dzieci urodzonych przy jednym porodzie lub przyjętych na wychowanie. Przy urodzeniu lub przyjęciu na wy-

chowanie jednego dziecka to 52 tygodnie, na które przypada 20 tygodni urlopu macierzyńskiego (lub urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego) i 32 tygodnie urlopu rodzicielskiego.

– W przypadku urodzenia dziecka, pierwsze 14 tygo-

dni urlopu macierzyńskiego jest zarezerwowane tylko dla matki. Jedynie w wyjątkowych sytuacjach ojciec może w tym czasie przejąć opiekę nad noworodkiem. Matka może już po 14 tygodniach po porodzie zrezygnować z urlopu macierzyńskie-

go i wcześniej wrócić do pracy, pod warunkiem że pozostałą część urlopu macierzyńskiego wykorzysta ubezpieczony tata dziecka – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Matka dziecka może również przerwać urlop macierzyński na czas hospitalizacji dziecka, o ile wykorzystała go wcześniej w wymiarze co najmniej 8 tygodni od dnia porodu. – W tym czasie może wrócić do pracy lub jeżeli zostanie wystawione zaświadczenie lekarskie o konieczności sprawowania opieki nad chorym dzieckiem przebywającym w szpitalu, skorzystać z zasiłku opiekuńczego (do 60 dni w roku kalendarzo-

wym). Pozostały okres zasiłku macierzyńskiego może wykorzystać w terminie późniejszym, od dnia następnego po wypisaniu dziecka ze szpitala – dodaje rzeczniczka.

Również w sytuacji, gdy matka dziecka wymaga opieki szpitalnej i jej stan zdrowia uniemożliwia osobiste sprawowanie opieki nad dzieckiem, może przerwać pobieranie zasiłku macierzyńskiego. Jest to możliwe, pod warunkiem, że wykorzystała po porodzie minimum 8 tygodni macierzyńskiego i o wypłatę zasiłku wystąpi ubezpieczony ojciec dziecka lub inny ubezpieczony członek najbliższej rodziny.

(red), fot. ZUS

Rypin

Podarowały dzieciom uśmiech



dokończenie ze str. 1
Okazuje się, że spotkanie było też wielkim przeżyciem dla pracowników placówek.

– To było cudowne popołudnie spędzone w towarzystwie wyjątkowych osób. Panie wywołały uśmiechy na twarzach

naszych dzieci, za co im bardzo dziękuję. Było gwarnie, smacznie i wesoło. Cieszę się, że wokół nas jest coraz więcej dobrych, życzliwych i wrażliwych ludzi. Należą im się wielkie brawa za zaangażowanie i ogrom empatii. Z niecierpliwością czekamy na kolejne

odwiedziny. Tak niewiele czasu mi trzeba, żeby sprawić komuś radość – mówi Aleksandra Wiśniewska-Łysakowska.

Dom Dziecka w Rypinie istnieje od 22 sierpnia 1962 roku. Aktualnie przebywa w nim 14 wychowanków. Do placówki kiero-

wane są dzieci i młodzież, których potrzeby stałe lub okresowe nie mogą być zaspokajane w domu rodzinnym. Opieka nad podopiecznymi zapewniana jest całodobowo. Tymczasem w maju 2021 roku została otwarta placówka opiekuńczo-wychowawcza typu

specjalistyczno-terapeutycznego. Młodzi mieszkańcy domu mają do dyspozycji sypialnie, kuchnię, wspólne przestrzenie i łazienki. Młodzież może też liczyć na pomoc pedagogiczną, psychologiczną i logopedyczną.

(AdWo), fot. nadesłane



Rywalizowali w ping-ponga

SPORT SZKOLNY ▶ Pod koniec stycznia uczniowie szkół podstawowych w gminie Brzuze wzięli udział w Międzyszkolnym Turnieju Tenisa Stołowego

Zawody rozegrano w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Ostrowitem. Patronat nad turniejem objął wójt gminy Brzuze, a nad prawidłowym przebiegiem sportowych zmagania czuwali nauczyciele wychowania fizycznego: Piotr Bodenszac i Mariusz Orzechowski. Rozgrywki odbyły się w dwóch kategoriach wiekowych – klasy IV-VI i VII-VIII. Zacięta rywalizacja oraz doping kolegów i koleżanek dodał skrzydeł dwóm drużynom gospodarzy, które zajęły I miejsca w kategorii klas IV-VI.

– Staramy się dbać o kondycję fizyczną naszych mieszkańców, zarówno tych młodszych, jak i starszych, stale rozbudowując infrastrukturę sportową, współorganizując i dotując wyścigi, spartakiady, turnieje, zawody, mecze, spływy kajakowe



itd. – podkreśla wójt Jan Korprowski.

Wyniki Międzyszkolnego Turnieju Tenisa Stołowego.

Klasy IV-VI
Dziewczeta

I miejsce – drużyna Szkoły Podstawowej w Ostrowitem,
II miejsce – drużyna Szkoły Podstawowej w Ugoszczu,
III miejsce – drużyna Szkoły Podstawowej w Trąbinie.

Chłopcy
I miejsce – drużyna Szkoły Podstawowej w Ostrowitem,
II miejsce – drużyna Szkoły Podstawowej w Trąbinie,
III miejsce – drużyna Szkoły

Podstawowej w Ugoszczu.

Klasy VII-VIII

Dziewczeta

I miejsce – drużyna Szkoły Podstawowej w Radzynku,
II miejsce – drużyna Szkoły Podstawowej w Trąbinie,
III miejsce – drużyna Szkoły Podstawowej w Ostrowitem.

Chłopcy

I miejsce – drużyna Szkoły Podstawowej w Ugoszczu,
II miejsce – drużyna Szkoły Podstawowej w Ostrowitem,
III miejsce – drużyna Szkoły Podstawowej w Trąbinie.

Turniej został zorganizowany przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Szkołę Podstawową w Ostrowitem i Urząd Gminy Brzuze.

Tekst i fot. (jd)



Wydarzenie

Uczniowie kibicowali lekkoatletom

8 lutego w toruńskiej Arenie odbył się halowy mityng lekkoatletyczny Orlen Copernicus Cup. Pojawiły się polskie i zagraniczne gwiazdy królowej sportu, a trybuny wypełniły się kibicami, wśród których byli uczniowie klas IV-VIII szkół podstawowych z Nadroża, Rogowa, Sosnowa i Nowego Kобрzyńca.

Dzieci wraz z opiekunami zobaczyły medalistów Halowych Mistrzostw Świata w Belggradzie, Mistrzostw Świata w Eugene oraz Mistrzostw Europy w Monachium. Byli wśród nich reprezentanci Polski: Anna Kiełbasińska, Natalia Kaczmarek, Justyna Święty-Ersetic, Pia Skrzyszowska, Piotr Lisek, Paweł Wojciechowski, Damian Czykier,

a także zagraniczni zawodnicy: Armand Duplantis, Grant Holloway, Femke Bol czy Marco Tamberi.

– Mielśmy okazję obserwować zmagania sportowców z całego świata w takich dyscyplinach jak skok o tyczce, biegi na różne dystanse, skok w dal. Wspaniała atmosfera, możliwość wspólnego kibicowania

wraz ze wszystkimi uczestnikami wydarzenia w Arenie Toruń spowodowała, że to był wyjazd, którego na pewno nie zapomniemy – podkreślają opiekunowie dzieci: Elżbieta Furman, Renata Damińska, Jarosław Ziółkowski, Ariel Cześnik i Marek Kwiatkowski.

(jd), fot. SP Nadroże

